

## W obronie miłości Boga Ojca

### Bezwzględność Prawdy

Autorytet św. Małgorzty Marii każe mi szukać właściwego zrozumienia słów Pana Jezusa skierowanych do niej i odkryć ich właściwy sens, mimo tonu wręcz oskarżającego Boga Ojca, wskazującego na Jego bezwzględność, jeśli nie okrucieństwo. W Ewangelii jest napisane, że Bóg nie ma względu na osoby, ale miłe są ci, którzy się Go boją.

Chrystus był człowiekiem z krwi i kości, i miał spełnić rolę Odkupiciela. Bóg Ojciec, niezmienny i wieczny, wyznacza Synowi rolę Baranka. Nie ma zatem Ojciec względu na Ciało Swojego Syna, wskazując tym samym na wyższość ducha nad materią. Ciało jest mieszkaniem Ducha Świętego, ale to duch utrzymuje ciało przy życiu.



Ciało Pana Jezusa najwyraźniej służy doskonałej miłości Boga Ojca. Z bólu i cierpienia Ciała Pana Jezusa, Jego Boskiego człowieczeństwa rodzi się odkupienie całej ludzkości. Bóg Ojciec przyjmując ofiarę swojego Syna, jest ze Synem w Trójcy Przenajświętszej nierozdzielnie zjednoczony. W zjednoczeniu Bóg Ojciec jest siłą i mocą dla Jezusa, który jest Bogiem-Człowiekiem. Jezus będąc Bogiem ma moc znoszenia największych cierpień za nasze grzechy. Moc łaski Bożej, która obdarza Jezusa cierpiącego, wypływa ze wszechmocnej i stwórczej Bożej miłości, która w pełni objawiła się poprzez zmartwychwstanie Jezusa. Nie było innej drogi odkupieńczej poza krzyżem, bo krzyż przedstawia prawdę o Bożej mocy i ludzkiej grzeszności. Sam fakt ukrzyżowania Jezusa świadczy o tym, że sam wszechmocny Bóg Ojciec nie uchyla się od największych wysiłków i cierpienia, które wyrażają Jego bezgraniczną miłość do człowieka. Gdyby zbawienie mogło zajść poza krzyżem, człowiekowi jawiłoby się odkupienie jak czarodziejski cud, który nie tylko, że zależy od wszechmocy Boga, ale jest losowy i przypadkowy. Gdyby nie było śmierci Jezusa na krzyżu zbawienie zachodziłoby wg nieznanego człowiekowi klucza.

W krzyżu Bóg Ojciec objawił ludzkości drogę zbawienia. Przedstawia nam swoje miłosierdzie i oczekuje od nas wypełniania Jego woli. Jezus, Bóg-Człowiek był pierwszy, który przeszedł drogę doskonałego posłuszeństwa Bogu Ojcu, a jako Bóg i Baranek bez skazy, wyjednał nam zbawienie. Bóg Ojciec w sposób niezwykle realny, prawdziwy, jednoznaczny i bezsprzeczny pokazuje w Swoim Synu własne Oblicze. Ojciec udziela się Synowi, Jezusowi, wskazując również na nasze podobieństwo do Boga. Wszak jesteśmy dziećmi Bożymi i świątynią Ducha Świętego.

Jeśli jest mowa o gniewie Ojca, to może być to gniew, który mógł wystąpić w chwili grzechu Adama i Ewy. Był to czas grzechu pierworodnego, pierwszego nieposłuszeństwa Bogu. Grzechu wyrosłego z pychy i pragnienia zrównania się z Bogiem. Gniew Boży w tym momencie przyjmuje cechę wieczności i towarzyszy w tym rozumieniu każdemu grzechowi. Jednakże doskonała miłość Boga Ojca, górując ponad wszystkimi słabościami i grzechami, zstępuje na ziemię w Osobie Jezusa, poprzez oddaną Bogu Ojcu wolę Maryi.

Od tej pory cuda przyjmują znamiona prawdy odwiecznej o Bożej wszechmocy i miłosierdziu.

Tajemnica Świętej Trójcy jest częściowo odkryta dzięki Bożemu objawieniu się w Jezusie poprzez Ducha Świętego. Tajemnicy Trójcy Świętej, podobnie jak każdej innej tajemnicy towarzyszy niezmiennie ludzkie pragnienie jej poznania. I pomimo, że od początku skazani jesteśmy na niepowodzenie, to jednak Bóg w Duchu Świętym udziela łask, które przybliżają ludzkość do Ojca i budują Jego Kościół miłości w naszych sercach. Jezus nie zostawia nas sierotami. Odchodząc, posyła nam Ducha Pocieszyciela.

Ks. Jerzy Gawlik